

Pieśń dla ludzi plonów

Marek Grechuta

Album barwnych fotografii
Krajobrazów świata stron
Mówi, co człowiek potrafi
Kiedy mądrość zdoła tron
Mądrość, która dzisiaj sięga
Hen, ku gwiazdom w ciemną noc
Wierzę, że jest jak przysięga
Ziemi, z której bierze moc
Ziemi, która tak nas karmi
Dając siłę na przyszłości dni
Kiedy na zielonej darni
Człowiek zbiera plony, dając mi
Chleb zdobyty wielkim trudem
Zgiętych pleców, silnych rąk
Na kolanach w polu grudek
By wypełnić stołów krąg
Wierszem tym się dla nich modlę
O dobre słońce, dobre deszcze
By nie było im źle, podle
Gdy wciąż mało chleba jeszcze

Choć w oddali, gdzieś na drodze
Rój pojazdów pędzi w dal
Oni klęczą w Bożej trwodze
Choć podróży przecieź żal
Plony ziemi niosą w rękach
Świat się im do pasa kłania
Ciała ich przeszywa męka
Od tych skłonów, od klękania
A gdy wśród stołów radości
Ja przed nimi w duszy klękam
Marzą, aby dla miłości
Służył chleb zdobyty w mękach
Moja pieśń dla tych, co klęczą
Przed ołtarzem Bożych darów
Tak jak ci, co nocą ślęczą
By dokonać nowych czarów
Składam pieśń do rąk splekanych
Rozmodlonych w żyznej glebie
Gdy goicie kolan rany
Pamięć o was w moim śpiewie